

Sygn. akt *I AGa 53/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Bogdan Wysocki**

Sędziowie: **Małgorzata Goldbeck-Malesińska**

Ewa Staniszevska

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) w W. (poprzednio (...) S.A. w W.)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 listopada 2018 r. sygn. akt IX GC 511/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Bogdan Wysocki Ewa Staniszevska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2017 r. **powódka G. M.** wniosła o zasądzenie od **pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.** kwoty 79.930,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), kosztami procesu obciążył

strony stosunkowo, a mianowicie powódkę w 10 %, a pozwanego w 90 % pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka w dniu 5 sierpnia 2016 r. zawarła w pozwanym umowę ubezpieczenia rolnego GoAgro obejmującą ubezpieczenie maszyn i sprzętu rolniczego ((...)) potwierdzoną polisą (...) nr (...) na okres od dnia 7 sierpnia 2016 r. do dnia 6 listopada 2016 r. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczeń Rolnych (...) zatwierdzone Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 29 stycznia 2016 r. (OWU). Ubezpieczone mienie stanowiły kombajn zbożowy J. D. nr fabryczny (...), rok produkcji 2009, który został zakupiony przez powódkę dnia 10 marca 2015 r. jako używany za cenę 59.000 Euro oraz kombajn zbożowy J. D. nr fabryczny (...), rok produkcji 2009. Z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia powódka opłaciła gotówką składkę w wysokości 2.582 zł.

(...) S.A. w § 4 ust. 1 OWU określił, że ochroną ubezpieczeniową może być objęte mienie, odpowiedzialność cywilna w życiu prywatnym oraz zdrowie i życie ubezpieczonego. Wskazano, że ochrona ubezpieczeniowa obejmuje zdarzenia ubezpieczeniowe zaistniałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem OC oraz (...), gdzie zakres terytorialny obejmuje terytorium wszystkich krajów Europy (§ 4 ust. 2 OWU). Zgodnie z definicją zawartą w OWU „zdarzenie ubezpieczeniowe” to zdarzenie zaistniałe w okresie ubezpieczenia, będące bezpośrednio przyczyną powstania szkody na osobie lub szkody na mieniu, za które (...) S.A. ponosi odpowiedzialność.

Dalej w § 1 ust. 1 pkt 1) lit. a) i e) Załącznika nr 4 do OWU ubezpieczyciel wskazał, że przedmiotem ubezpieczenia mogą być maszyny i sprzęt rolniczy przeznaczone do upraw, pielęgnacji, nawożenia, siewu, sadzenia, ochrony, zbioru lub sortowania roślin, stanowiące własność ubezpieczonego i użytkowane zgodnie z zasadami określonymi w ich instrukcjach obsługi, gotowe do eksploatacji – co oznacza, że ich normalne działanie rozpoczęło się lub może się w razie potrzeby rozpocząć oraz zarejestrowane, jeżeli podlegają obowiązkowi rejestracji, w tym kombajny rolnicze i młockarnie.

Określając zakres ubezpieczenia maszyn i sprzętu rolniczego ubezpieczyciel przyjął, że (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za szkody w maszynach od zdarzeń losowych w zakresie rozszerzonym, obejmującym szkody spowodowane bezpośrednio przez zdarzenia losowe wymienione w § 2 ust. 1 pkt 1)-18) Załącznika nr 4 do OWU, do których zalicza się m.in. wypadek. W myśl definicji zawartej w OWU „wypadek” to zdarzenie nagłe, które w ubezpieczeniu maszyn i sprzętu rolniczego A. polega na nagłym zderzeniu się maszyny lub sprzętu rolniczego ze znajdującymi się poza maszyną lub sprzętem rolniczym osobami, przedmiotami niebędącymi częściami tej maszyny lub sprzętu rolniczego, bądź zwierzętami (§ 2 pkt 82 OWU).

Z kolei w § 4 ust. 6 OWU pozwany wyszczególnił jakie szkody nie są objęte ochroną ubezpieczeniową. Wśród nich wskazane zostały szkody powstałe wskutek przedostania się ciała obcego do wnętrza maszyny lub jej części (§ 4 ust. 6 pkt 10) lit. d) OWU).

W okresie trwania ubezpieczenia, tj. dnia 13 sierpnia 2016 r., w miejscowości K., pracownik powódki kombajnista J. M. wykonywał prace polowe - zbiór zboża wyległego - pszenicy kombajnem J. D. nr (...). Podczas tych prac polowych o godz. 15:00, doszło do uderzenia częścią kombajnu, tj. elementem (naganiacza łańcu) zespołu żniwnego zwanego hederem w duży kamień, co w konsekwencji doprowadziło do przedostania się tego kamienia do wnętrza zespołu żniwnego i uszkodzenia tej części maszyny ((...) nr fabryczny (...)). W efekcie prace na polu musiały zostać przerwane, a dalsza praca tym kombajnem nie była możliwa.

W wyniku przedostania się kamienia do układu żniwnego uszkodzeniu uległy następujące elementy hedera:

- przenośnik ślimakowo - palcowy oraz mechanizm palcowy przenośnika,
- listwy zagarniające przenośnika ślimakowo - palcowego,

- wsporniki mocowania/regulacji położenia przenośnika ślimakowego,
- elementy mocowania podłogi przenośnika ślimakowego do ściany układu żniwnego.

Oszacowana kwota kosztów naprawy wyżej wymienionych elementów przywracającej kombajn do stanu sprzed wypadku wynosi 72.900 zł netto.

Pracownik powódki J. M. w dniu 18 sierpnia 2016 r. zgłosił pozwanemu (...) S.A. szkodę. Zgłoszenie szkody zostało przyjęte i zarejestrowane pod numerem (...). Następnie przedstawiciel pozwanego likwidator techniczny P. P. w dniu 22 sierpnia 2016 r. dokonał oględzin kombajnu. Podczas oględzin powódka przedstawiła własny kosztorys naprawy i wniosła o rozliczenie szkody na jego podstawie. Kosztorys został przygotowany na zlecenie powódki przez P.H.P. (...) sp. z o.o. Oddział w S., które serwisowało przedmiotowy kombajn. Według szacunków serwisanta całkowity koszt naprawy zespołu żniwnego wyniósłby 81.430,85 zł.

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2016 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę G. M., że odmawia wypłaty odszkodowania za skutki szkody i zakończył proces likwidacji. W uzasadnieniu decyzji pozwany, powołując się na definicję „wypadku” zawartą w § 2 pkt 82 OWU, wskazał, że przyczyną powstania uszkodzeń było zagarniecie przez mechanizm podający zboże dużego kamienia, który spowodował zatrzymanie świdra i jego uszkodzenie. Kierując się tą definicją pozwany w trakcie postępowania likwidacyjnego nie stwierdził skutków zdarzeń, które objęte są ochroną ubezpieczeniową i w konsekwencji uznał, że powstała szkoda pozostaje poza zakresem ochrony polisowej.

Powódka pismem z dnia 12 września 2016 r. odwołała się od decyzji ubezpieczyciela (reklamacja) argumentując, że przyczyną szkody było uderzenie kombajnu w wielki kamień w związku z czym, w myśl postanowień OWU, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za tego typu zdarzenie.

Pozwany udzielił powódce odpowiedzi na reklamację pismem z dnia 17 października 2016 r., w którym podtrzymał dotychczasowe stanowisko i sprecyzował, że z postępowania likwidacyjnego wynika, że podczas omłotu zboża maszyna zagarnęła ze zbożem duży kamień, który spowodował zatrzymanie świdra i jego złamanie, a zatem uszkodzeniu uległ mechanizm podający zboże, a nie zespół tnący w kombajnie. Zdaniem zaś ubezpieczyciela gdyby doszło do uderzenia w wielki kamień uszkodzeniu uległby na początku element zespołu tnącego, a następnie kolejne elementy w kombajnie. Pozwany nadal stał na stanowisku, że w sprawie nie doszło do uderzenia maszyny o przedmiot, lecz do zagarnięcia przedmiotu do jej środka.

Następnie powódka wystosowała do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 28 listopada 2016 r., w którym wezwała ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania z tytułu szkody powstałej w kombajnie J. D. w wysokości 79.930,85 zł, wskazując że zaistniała szkoda objęta jest ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia stwierdzonej polisą (...) nr (...). Precyzując wysokość żądanej kwoty powódka podała, że jej wielkość stanowi kwota 81.430,85 zł wynikająca z kosztorysu naprawy sporządzonego przez P.H.P. (...) sp. z o.o. Oddział w S. umniejszona o franszyzę redukcyjną w wysokości 500 zł, o której mowa w § 7 ust. 2 Załącznika nr 4 do OWU. Do wezwania powódka dołączyła wspomniany kosztorys, a także pismo P.H.P. (...) sp. z o.o. z dnia 16 listopada 2016 r., w którym dystrybutor maszyn rolniczych wskazuje na przyczyny i skutki mechanicznych uszkodzeń przyrządów żniwnych i podzespołów młócących.

Pozwany nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 27 grudnia 2016 r. ubezpieczyciel przytoczył dotychczas prezentowaną argumentację, powołując się przy tym na wcześniejsze pisma, tj. decyzję odmowną z dnia 24 sierpnia 2016 r. i odpowiedź na odwołanie z dnia 17 października 2016 r.

Powódka G. M. nie zleciła naprawy uszkodzonego zespołu żniwnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się zasadne w przeważającym zakresie.

Powódka dochodziła od pozwanego – ubezpieczyciela zapłaty kwoty 79.930,85 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 13 sierpnia 2016 r. w ubezpieczonym mieniu, tj. kombajnie marki J. D. nr fabryczny (...).

W sprawie bezspornym było, że w dniu 5 sierpnia 2016 r. powódka, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia rolnego GoAgro obejmującą ubezpieczenie maszyn i sprzętu rolniczego (...) stwierdzonego polisą (...) nr (...) na okres od dnia 7 sierpnia 2016 r. do dnia 6 listopada 2016 r., której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczeń Rolnych (...) zatwierdzone Uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 29 stycznia 2016 r. (OWU). Ubezpieczone mienie stanowiły kombajn J. D. nr fabryczny (...) oraz kombajn J. D. nr fabryczny (...). Bezspornym pomiędzy stronami był również fakt zaistnienia w dniu 13 sierpnia 2016 r. w trakcie prac polowych zdarzenia, które doprowadziło do uszkodzenia kombajnu rolniczego, a dokładnie jego części zniwnej (hederu).

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność odszkodowawczą utrzymując, że część kombajnu rolniczego w postaci (...) (nr fabryczny (...)), która uległa uszkodzeniu, nie była objęta umową ubezpieczenia potwierdzoną polisą (...) nr (...), bowiem był nią objęty kombajn zbożowy marki J. D. o nr fabrycznym (...), a nie jego część w postaci zespołu zniwnego. Nadto pozwany powołując się na zapisy OWU podnosił, że w przedmiotowym przypadku szkoda powstała na skutek wciągnięcia kamienia do wnętrza maszyny, która to okoliczność powoduje wyłączenie jego odpowiedzialności. Pozwany podkreślał, że jego odpowiedzialność dotyczy wypadków, a zatem zdarzeń nagłych takich jak uderzenie kamienia o maszynę rolniczą, a nie przedostania się ciała obcego do maszyny na skutek jego wciągnięcia do jej wnętrza. Pozwany zakwestionował także wysokość żądanego odszkodowania.

Powódka z kolei konsekwentnie utrzymywała, że ubezpieczeniem była objęta cała maszyna, której heder jest częścią, zaś w trakcie zdarzenia doszło do uderzenia kamienia o maszynę.

Zgodnie z dyspozycją art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku ubezpieczenia majątkowego świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c., zgodnie z którymi naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W sprawie nie budziło sporu, że przedmiotem ubezpieczenia był kombajn zbożowy J. D. nr fabryczny (...). Stanowisko pozwanej, że nie obejmował on uszkodzonej części w postaci hедера, jest całkowicie bezpodstawne w świetle treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z zapisami OWU skonstruowanymi samodzielnie przez pozwanego jako ubezpieczyciela, na których treść powódka nie miała żadnego wpływu, przedmiotem ubezpieczenia mogą być maszyny i sprzęt rolniczy przeznaczone do upraw, pielęgnacji, nawożenia, siewu, sadzenia, ochrony, zbioru lub sortowania roślin, stanowiące własność ubezpieczonego i użytkowane zgodnie z zasadami określonymi w ich instrukcjach obsługi, gotowe do eksploatacji – co oznacza, że ich normalne działanie rozpoczęło się lub może się w razie potrzeby rozpocząć oraz zarejestrowane, jeżeli podlegają obowiązkowi rejestracji, w tym kombajny rolnicze i młockarnie (§ 1 ust. 1 pkt 1) lit. a) i e) Załącznika nr 4 do OWU. W świetle tychże zapisów OWU stwierdzić należy, że umową ubezpieczenia był objęty cały kombajn rolniczy, a zatem maszyna, która służy do ścinania roślin, ich zbioru, a następnie oddzielania ziarna od ich pozostałych części, a zatem w stanie gotowym do eksploatacji. Jak wynika natomiast w opinii biegłego sądowego kombajn się w stanie gotowym do eksploatacji jedynie w stanie kompletnym, tj. ze stanowiącym jego część hederem do zbioru zboża. Istotnym elementem kombajnu jest bowiem aparat zniwny (heder) umieszczony na jej początku, który służy do ścinania roślin, ich przechylania w stronę aparatu tnącego, a następnie ich przemieszczenia do środka układu zniwnego. Stanowi on podstawowy zespół kombajnu zbożowego umożliwiający wykonanie zadania, do którego maszyna ta została zaprojektowana i wykonana. Bez niego kombajn nie może spełniać swojej funkcji i staje się jedynie młockarnią, a nie kombajnem przeznaczonym do zbioru zbóż. Wynika to w sposób jednoznaczny w opinii biegłego sądowego oraz z instrukcji obsługi kombajnu marki J. D.. Co więcej fakt, iż przedmiotem umowy ubezpieczenia był cały kompletny kombajn wraz z hederem wynika z zeznań świadków, jak

i zgromadzonej w aktach dokumentacji zdjęciowej. Na zdjęciach widać kompletny kombajn wraz z hederem, a jak wynika z zeznań świadków właśnie w takim stanie widocznym na zdjęciach kombajn został ubezpieczony. Jak wynika z zeznań świadków przy zawarciu umowy ubezpieczenia nie było mowy o wyłączeniu z umowy ubezpieczenia hedera. Zasady udzielenia ubezpieczenia ustalone przez pozwanego wyraźnie określają, że ubezpieczyć można kombajn rolniczy, bądź same młockarnie. Gdyby zatem intencją powódki było ubezpieczenie młockarni, to tak określiłaby zakres ubezpieczenia. Skoro jednak ubezpieczyła kombajn rolniczy to znaczy, że ubezpieczyła maszynę rolniczą użytą zgodnie z instrukcją obsługi i gotową do eksploatacji, czyli kombajn zbożowy z jego integralną częścią jaką jest heder. Znalazło to odzwierciedlenie w treści polisy ubezpieczeniowej, gdzie wskazano kombajn objęty ubezpieczeniem z podaniem jego numeru fabrycznego. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że inne elementy tej maszyny, jak na przykład heder, posiadają własne numery fabryczne niewymienione w polisie. Przedmiotem ubezpieczenia był bowiem kombajn zbożowy, którego heder jest integralnym podzespołem. W OWU nie ma zapisu wyłączonego z ubezpieczenia elementy/podzespoły maszyny posiadające własne numery fabryczne inne niż numer kombajnu podany w polisie. Zważyć przy tym należy, że argumentacja pozwanego w tym zakresie jest nielogiczna zważywszy, że również inne części kombajnu, np. silnik, ogumienie, kabina oraz większość części, z których kombajn jest zbudowany, posiada własne numery fabryczne, a nie zostały one wymienione w polisie. Brak zatem w polisie numeru fabrycznego hedera nie dowodzi w żaden sposób, że nie był on objęty umową ubezpieczenia.

W świetle przytoczonych powyżej przepisów, postanowień umowy ubezpieczenia łączącej strony, a także zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzić zatem należy, iż przedmiotem umowy ubezpieczenia był kompletny kombajn wraz z jego integralną częścią – hederem.

Za bezzasadne Sąd uznał także argumenty strony pozwanej, że w omawianym przypadku odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wyłączona na podstawie przepisów OWU, a dokładnie § 4 ust. 6, który stanowi, że szkody powstałe wskutek przedostania się ciała obcego do wnętrza maszyny lub jej części nie są objęte ochroną ubezpieczeniową. Z tak przyjętym stanowiskiem pozwanego nie można się zgodzić.

Przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 805 § 4 k.c. przy umowie ubezpieczenia przepisy dotyczące ochrony konsumentów tj. art. 385¹-385³ k.c. znajdują zastosowanie odpowiednio w stosunku do osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą. W niniejszej sprawie powódka jest osobą fizyczną, która zawarła umowę ubezpieczenia z dnia 5 sierpnia 2016 r. związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą, tym samym na mocy art. 805 § 4 k.c. podlega ona ochronie przewidzianej dla konsumentów.

Zgodnie z art. 385¹ § k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli zaś postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony związane są umową w pozostałym jej zakresie (§ 2). Przepis ten wskazuje również, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Jak stanowi art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Podsumowując, aby umowa, a w zasadzie jej postanowienie, uznane być mogło za niedozwolone, ziścić muszą się następujące warunki: umowę zawrzeć musi konsument (w przedmiotowej sprawie na podstawie art. 805 § 4 k.c. osoba fizyczna, prowadząca działalność gospodarczą), postanowienie umowy kształtować musi prawa i obowiązki strony w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie zostało uzgodnione indywidualnie i nie dotyczy głównych świadczeń stron tj. essentialia negotii umowy.

W ocenie Sądu postanowienie zawarte w § 4 ust. 6 OWU o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe wskutek przedostania się ciała obcego do wnętrza maszyny lub jej części należało uznać za naruszające dobre obyczaje i interesy powódki, która nie miała wpływu na ukształtowanie treści tego zapisu. Powódka bowiem zawarła umowę ubezpieczenia na warunkach OWU zatwierdzonych przez organy pozwanego, na których treść nie miała żadnego wpływu. Powyższy zapis niewątpliwie również w sposób krzywdzący powódkę kształtuje jej sytuację w sposób dla niej niekorzystny i niezgodny z jej interesem, jak i dobrymi obyczajami. Oczywistym bowiem jest, że w przypadku prac polowych, w tym również zbioru zboża, wysoce prawdopodobnym jest uszkodzenie maszyny z uwagi na kamienie znajdujące się na polu. Ograniczenie natomiast odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela z uwagi na mechanizm powstania uszkodzenia przez taki kamień znajdujący się na polu, tzn. uderzenie albo przedostanie się do wnętrza maszyny, rażąco narusza interesy powódki i jest niezgodne z dobrymi obyczajami. Różnicowanie takich mechanizmów powstania szkód nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle zapisów łączącej strony umowy.

Wskazując na przyjęte w orzecznictwie stanowisko, Sąd podkreślił, że zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami powinna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzają zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszlými i ewentualnymi zdarzeniami, zawierając stosowną umowę ubezpieczenia i zyskując w zamian za wpłaconą składkę gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela szkód. Ochrona ta nie może być jednak iluzoryczna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 września 2015 r., sygn. I ACa 524/15 – L.). Z taką iluzoryczną ochroną mamy do czynienia w przypadku gdy ubezpieczyciel odpowiada za uderzenie kamienia w maszynę, a już nie za wciągnięcie do maszyny kamienia z pola w trakcie prac żniwnych wraz z zagarnianym zbożem.

Stwierdzić zatem należy, że pozwany, który jest podmiotem profesjonalnym, rażąco naruszył interes powódki i działał wbrew dobrym obyczajom, bowiem w istocie arbitralnie ukształtował zapis umowy w taki sposób, aby uniknąć odpowiedzialności za wypadek, którego wystąpienie w realiach prac polowych jest wysoce prawdopodobne, stawiając tym samym swoje interesy, ponad interes powódki, która ma prawo do pełnej ochrony ze strony ubezpieczyciela, do którego się zwróciła. W ocenie Sądu zapis § 4 ust. 6 OWU przeczy istocie ubezpieczenia maszyn przeznaczonych do działalności w rolnictwie takich jak kombajn rolniczy przeznaczonych do pracy na polu, na którym mogą znajdować się kamienie.

Reasumując, powyższy zapis o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela, jako niezgodny indywidualnie z powódką i naruszający jej interesy, należało uznać za klauzulę abuzywną (niedozwoloną), a więc taką która nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Tym samym nie może ona wyłączać odpowiedzialności pozwanego.

Niemniej, nawet gdyby uznać, że powyższy zapis umowy ubezpieczenia nie jest klauzulą abuzywną i obowiązuje strony, to i tak nie miałby zastosowania w niniejszej sprawie.

W opinii biegły sądowy szczegółowo opisał przebieg zdarzenia mającego miejsce dnia 13 sierpnia 2016 r. podczas prac polowych - koszenia kombajnem zbożowym na polu w okolicach miejscowości K.. Biegły wyraźnie wskazał, iż przyczyną powstania szkody było uderzenie nagarniacza łąnu, czyli elementu hedera o kamień, który był na tyle duży, że w efekcie został wciągnięty przez ślimak pomiędzy podłogę przenośnika, a bęben ślimaka, powodując uszkodzenie przenośnika ślimakowego oraz innych części zespołu żniwnego. Z opinią biegłego korespondują zeznania kombajnisty świadka J. M., który zrelacjonował przebieg zdarzenia. Nie sposób zatem podzielić zarzutów pozwanego, iż doszło jedynie do wciągnięcia ciała obcego przez maszynę, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego. Powtarzając za biegłym należy zaznaczyć, że strona pozwana błędnie skupiała swoją uwagę na następstwach uderzenia o kamień, wskazując je jako przyczynę.

Wobec tego należy stwierdzić, że z opisu przebiegu zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2016 r. wyraźnie wynika, że w omawianej sprawie doszło do wypadku w rozumieniu § 2 pkt 82 OWU i nie zaistniały żadne okoliczności, które

wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego. W konsekwencji zrealizował się obowiązek wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Kolejną kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość należnego powódce od pozwanego odszkodowania. Powódka żądała zasądzenia kwoty 79.930,85 zł wynikającej z kosztorysu naprawy, który w toku postępowania został zakwestionowany przez pozwanego. Celem ustalenia rzeczywistej wysokości szkody poniesionej przez powódkę Sąd przeprowadził na wniosek powódki dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy. Z opinii tej wynika, że oszacowana wysokość kosztów naprawy niezbędnej do przywrócenia kombajnu do stanu sprzed zdarzenia wynosi 72.900 zł netto, która to kwota winna być pomniejszona o kwotę 500 zł stanowiącą wysokość franczyzy redukcyjnej (§ 7 ust. 2 Załącznika nr 4 do OWU). Kwestia franczyzy redukcyjnej nie budziła sporu pomiędzy stronami.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.400 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. Powódka domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wymagalności określonego zgodnie z wezwaniem do zapłaty, tj. od dnia 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i sąd uwzględnił żądanie w tym zakresie. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. powódka mogła domagać się odsetek od daty wcześniejszej, albowiem zgłoszenie szkody miało miejsce już w dniu 18 sierpnia 2016 r.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. W niniejszej sprawie powódka wygrała proces w 90%, a pozwany w 10%. Konsekwencją powyższego było stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu i obciążenie nimi powódkę w 10%, a pozwanego w 90%. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu zgodnie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt 1 i 3. Pozwany zarzucał wyrokowi:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 805 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowej ocenie charakteru i rodzaju świadczeń stron umowy ubezpieczenia,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienie zawarte w załączniku nr 4 § 2 ust. 6 pkt 10 ppkt d) OWU stanowi klauzulę abuzywną, podczas gdy postanowienie to w ogóle nie powinno podlegać przez Sąd badaniu z punktu widzenia jego abuzywności, gdyż określa główne świadczenie strony i zostało sformułowane jednoznacznie,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że postanowienie zawarte w załączniku nr 4 § 2 ust. 6 pkt 10 ppkt d) OWU stanowi klauzulę abuzywną, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta, podczas gdy przesłanki te w odniesieniu do ww. zapisu nie zostały spełnione,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 805 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w rezultacie pominięcie, że strony mogą ułożyć stosunek prawny, w tym w ramach umowy ubezpieczenia, zgodnie ze swoim uznaniem, a tym samym, że dopuszczalne jest modyfikowanie zakresu ochrony ubezpieczeniowej poprzez objęcie nią jedynie określonego rodzaju, nie zaś wszelkich, zdarzeń (ryzyk),
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron w sposób sprzeczny z jasnymi i jednoznacznymi postanowieniami łączącej strony umowy ubezpieczenia (wraz z OWU),

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym opinii biegłego sądowego oraz jego ustnych wyjaśnień), a także zeznań świadka - operatora kombajnu i składanych w toku sprawy dokumentów a w konsekwencji niewłaściwe ustalenie przyczyn oraz mechanizmu uszkodzenia hedera i skutków zdarzenia szkodowego prowadzące do przyjęcia, że pozwany ponosi za nie odpowiedzialność odszkodowawczą,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłego sądowego za jasną, jednoznaczną i wiarygodną, przy jednoczesnym czynieniu ustaleń co do przyczyn oraz mechanizmu uszkodzenia hedera oraz skutków zdarzenia powodującego szkodę wbrew treści przedmiotowej opinii,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 207, 217 i 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o wyznaczenie terminu na ustosunkowanie się do opinii ustnej biegłego oraz wniosku o powołanie dowodu z opinii innego biegłego z uwagi na uznanie już wydanej opinii biegłego sądowego za jasną, jednoznaczną i wiarygodną, przy jednoczesnym czynieniu ustaleń co do przyczyn oraz mechanizmu uszkodzenia hedera wbrew treści przedmiotowej opinii,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w treści uzasadnienia wyroku podstawy uznania, że postanowienie zawarte w załączniku nr 4 § 2 ust. 6 pkt 10 ppkt d) OWU nie określa głównego świadczenia strony i nie jest jednoznaczne, przy jednoczesnym badaniu spornej klauzuli przez pryzmat przesłanek zawartych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1. poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonym zakresie; zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez rozstrzygnięcie o kosztach stosownie do wyniku sprawy i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja w ostatecznym rezultacie okazała się bezzasadna, jakkolwiek nie sposób odmówić słuszności niektórym podniesionym w niej argumentom.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Co prawda, skarżący podnosi w apelacji zarzuty o charakterze procesowym, w tym naruszenia art. 233 § 1 kpc, przez „błędną ocenę materiału dowodowego”, w tym mocy dowodowej wydanej w sprawie opinii biegłego J. G..

Bliższa analiza tego zarzutu prowadzi jednak do wniosku, że w istocie apelujący chce w ten sposób raczej zakwestionować poprawność przeprowadzonego przez sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego i postanowienia łączącej strony umowy ubezpieczenia.

W apelacji forsuje się bowiem, nie kwestionując prawidłowości przedstawionego przez biegłego mechanizmu powstania szkody, taką ocenę zdarzenia, zgodnie z którą nie doszło do „zderzenia” kombajnu (ściślej – jego integralnej części, czyli hedera) z kamieniem w trakcie pracy maszyny, ale do „wciągnięcia” kamienia przez urządzenie, co miałyby, zdaniem pozwanego, zwalniać go z odpowiedzialności na podstawie § 2 ust. 6 pkt. 10) d) załącznika nr 4 do

o.w.u., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń nie odpowiadał za szkody wynikłe wskutek „przedostania się ciała obcego do wnętrza maszyny lub jej części”.

Tymczasem biegły w sposób przejrzysty i przekonujący przedstawił fizyczny mechanizm szkody, przebiegającej w ten sposób, że elementy hedera w postaci podnośników kłosów uderzyły w leżący na trasie pracy kombajnu kamień, który następnie, na skutek działania mechanizmu obrotowego, uległ przemieszczeniu (w nomenklaturze pozwanego został „wciągnięty”) między podłogę a ślimaka, w skutek czego elementy tego urządzenia zostały uszkodzone.

Oczywiste jest przy tym, że aby mogło dojść do przemieszczenia się („wciągnięcia”) kamienia w pobliże ślimaka, musiał on uprzednio ulec „zderzeniu” z kombajnem, w rozumieniu postanowienia § 2 pkt. 82) o.w.u. w związku z § 2 ust. 1 pkt. 16) o.w.u., co jest wynikiem zwykłej obserwacji podstawowych praw fizyki.

Nie pozostaje to w sprzeczności z treścią oświadczenia kombajnisty, złożonego dla potrzeb likwidacji szkody, w którym niewątpliwie posługiwał on się pewnym skrótem myślowym i pojęciami używanymi potocznie przez osoby obsługujące tego rodzaju sprzęt rolniczy.

Niezrozumiałe są w tej sytuacji, o ile nie wręcz absurdalne, podejmowane przez pozwanego próby innego zdefiniowania fizycznego kontaktu ciała obcego z ubezpieczoną maszyną, do jakiego doszło w realiach rozpoznawanej sprawy.

W tym stanie rzeczy nie było też jakiegokolwiek potrzeby, aby powoływać w sprawie innego biegłego.

Wystarczającej podstawy ku temu nie mogło bowiem stanowić samo niezadowolenie pozwanego z wniosków dotychczas wydanej opinii (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1999r w spr. I PKN 20/99, OSNP, z. 22 z 2000r, poz. 807 oraz z dnia 12 lutego 2003r w spr. V CKN 1622/00, LEX nr 141384).

Natomiast zgodzić należy się z apelującym, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego, a mianowicie art. 805 kc oraz art. 385¹ kc, poprzez uznanie za abuzywne (niedozwolone), a więc niewiążące powódki postanowienia w/w § 2 ust. 6 pkt. 10) d) załącznika nr 4 do o.w.u., wyłączającego odpowiedzialność ubezpieczeniową pozwanego w przypadku szkody polegającej na przedostaniu się ciała obcego do wnętrza maszyny rolniczej lub jej części.

Stosownie bowiem do przepisu art. 385¹ § 1 zd. 2 kc nie mogą być uznane za abuzywne te postanowienia umowy zawieranej przez przedsiębiorcę (tu przez zakład ubezpieczeń) z konsumentem (tu ubezpieczonym przedsiębiorcą wykonującym indywidualną działalność gospodarczą), które **określają główne świadczenia stron**, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Niezależnie od teoretycznego ujęcia świadczenia głównego w umowie ubezpieczenia (zob.np. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006r. w sprawie IV CSK 125/06, OSNC-ZD, z. 1 z 2008r., poz. 7) nie może ulegać wątpliwości, że do postanowień tej umowy określających świadczenie główne ubezpieczyciela należy zaliczyć te, które definiują wypadek ubezpieczeniowy (art. 805 § 1 kc), a także określają granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Do tych ostatnich należą także klauzule dodatkowe, które wskazują, w jakich okolicznościach następuje wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, ponieważ określają one granice ryzyka ubezpieczeniowego, wpływając w ten sposób na wysokość składki ubezpieczeniowej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014r. w sprawie III CSK 302/13, OSNC, z. 10, poz. 121, zob. też ust. 20 preambuły do Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.U.U.E.L.1993.95.29).

Słusznie w tej sytuacji skarżący podnosi, że zakwestionowane przez Sąd Okręgowy postanowienie wzorca umownego (o.w.u.), z którego korzysta zakład ubezpieczeń, określa świadczenie główne w umowie ubezpieczenia.

Zostało też ono sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały, tym bardziej, jeśli zważyć na profesjonalny charakter podmiotów, które korzystają z tego rodzaju ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018r. w sprawie I CSK 608/17, LEX nr 2561619).

Niezależnie od tego sąd I instancji dokonał błędnej wykładni omawianych postanowień o.w.u.

Przyjął mianowicie, że samo ustalenie, że doszło do wypadku w rozumieniu § 2 pkt. 82) o.w.u., czyli nagłego zderzenia kombajnu z kamieniem, wyłącza możliwość powoływania się pozwanego na klauzulę zawartą w § 2 ust. 6 pkt. 10) d) załącznika nr 4 do o.w.u. i jest wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń.

Tymczasem istota tego rodzaju klauzul ograniczających (wyłączających) polega właśnie na tym, że ubezpieczyciel zwolniony jest od odpowiedzialności, mimo, że doszło do zdarzenia będącego wypadkiem ubezpieczeniowym.

Tego rodzaju uchybienia sądu I instancji nie rzutują jednak ostatecznie na ocenę poprawności zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Trafnie bowiem powódka podniosła, w tym w odpowiedzi na apelację, że w realiach sprawy w ogóle nie doszło do zdarzenia, o jakim mowa w § 2 ust. 6 pkt. 10) d) załącznika nr 4 do o.w.u, czyli „przedostania się ciała obcego do wnętrza maszyny lub jej części”, co wyłączałoby odpowiedzialność pozwanego za szkodę wypadkową.

W postanowieniach o.w.u. nie zdefiniowano pojęcia „wnętrza maszyny lub jej części”, co nakazuje przyjmować je tak, jak funkcjonuje ono w potocznym języku.

Z kolei potocznie (intuicyjnie) przez „wnętrze” rozumie się fragment przestrzeni wyraźnie wydzielonej z niej (czyli z „zewnątrza”) materialnymi (fizycznymi) granicami (ściany, płyty, obudowy itp.).

Tymczasem w przypadku przedmiotowego hedera w ogóle nie można mówić, aby posiadał on tak rozumiane „wnętrze”.

Wszystkie jego części bowiem, w tym te, które uległy uszkodzeniu w wypadku, całą swoją powierzchnią sąsiadują, w tym w trakcie pracy, z przestrzenią „zewnątrzną”, czyli sferą okołoziemską.

Możnaby co najwyżej mówić o „wnętrzu” w postaci pustej przestrzeni w środku wału ślimaka, jednak poza sporem jest, że do tego miejsca nie dostał się kamień będący źródłem szkody.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm.).

Małgorzata Goldbeck – Malesińska Bogdan Wysocki Ewa Staniszewska